

Nowy rok nauki Akademii Medycznej

Inaugurację nowego roku akademickiego 1965/66, obchodzoną wczoraj w poznańskiej Akademii Medycznej poprzedziła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w rozpoczęcia budowy kompleksu budynków klinicznych przy ul. Szpitalnej.

Powstanie tu Państwowy Szpital Kliniczny n. 5, na który złożą się dwie kliniki pediatryczne i jedna psychiatryczna oraz pawilon dla pielęgniarek oraz budynki, mieszczące zaplecze gospodarcze.

Pierwsze cegły na nową budowę położyli: rektor AM prof. dr W. Michałkiewicz, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej F. Nowak, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania W. Klawiter oraz kierownik Kliniki Pediatrycznej prof. dr O. Szczepiński.

Następnie w auli UAM odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku nauki w której uczestniczyli również przedstawiciele pierwszych absolwentów Wydziału Lekarskiego UP, którzy pracę zawodową rozpoczęli przed czterdziestu laty.

Sprawozdanie z minionego roku działalności dydaktyczno naukowej uczelni wygłosił rektor prof. dr W. Michałkiewicz. Zwrócił on uwagę na to, iż Akademia przeżywa obecnie okres wprowadzania w życie reformy studiów, uwarunkowanej koniecznością dotrzymania kroku burzliwemu rozwojowi nauk. W związku z tym do przeszłości należy już dzisiaj musi postać lekarza, zajmującego się wyłącznie leczeniem. Lekarz współczesny, dysponujący najnowocześniejszymi zdobyczami medycyny — ingerować powinien w całokształt życia ludzkiego, zapobiegać chorobom i usuwać ich — często odwracalne — skutki. Zmienić się musi również

Uroczysta inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego

„Przewodząc narodowi polskiemu na drodze wiodącej do socjalizmu, PZPR kieruje się nauką Marksa-Lenina. Zasady tej nauki stosuje w sposób twórczy, zgodny z wymogami konkretnych warunków swego kraju.” (Ze statutu Partii)

Tręś zawarta w tym zwięzłym sformułowaniu, stanowiącym główny akcent pięknie udekorowanej sali Zakładowego Domu Kultury „Stomila”, gdzie odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie nowego roku szkolenia partyjnego — była główną osnową przemówienia sekretarza KW PZPR Edwarda Zimmera.

Mówiąc o ogromnym znaczeniu szkolenia partyjnego w kształtowaniu świadomości działaczy partyjnych i społecznych — mówca podkreślił z satysfakcją zjawisko doskonałości z roku na rok jego form i poziomu. W ubiegłym roku szkoleniowym 1964—65 na terenie Poznania i Wielkopolski brało udział w różnych formach szkolenia partyjnego 160 tys. osób, w tym (co jest faktem bardzo pozytywnym) około 70 tys. bezpartyjnych. Brakiem w tej ogromnie ważnej działalności partyjnej jest to, że szkolenie partyjne nie dostatecznie jeszcze rozwija się na wsi, koncentrując się na gromadach położonych przy głównych trasach w kierunku od miasta po wiatowego czy siedziby gromadzkiej rady narodowej.

Charakterystyczną cechą szkolenia partyjnego jest fakt rozszerzania się zakresu szkolenia o tematykę ekonomiczną oraz światopoglądową. Niemalże wpływ na to ma struktura fachowa kadry wykładów, wśród której na 5 tysięcy osób 3100 rekrutuje się ze środowiska aktywnego gospodarczego, przy czym 37 procent to kadra inżynieryjno-techniczna.

Po przemówieniu sekretarza KW, E. Zimmera, wykład inauguruje nowy rok szkolenia

niez jak najszybciej metodyka pracy naukowo-badawczej.

Przemawiając w imieniu KW PZPR, przewodniczący WKPP F. Nowak życzył studentom sukcesów w nauce, przypominając jednocześnie o obowiązku nieustannego zdawania sobie sprawy z tego, że zawód lekarza — to jedna z najodpowiedzialniejszych funkcji w kraju.

Z kolei odczytano listę nagród: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przyznało 3

Dokończenie na str. 2

Ruszyła kampania cukrownicza

Jak nas poinformował dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, mgr inż. Kazimierz Krawczyk, w Okręgu Poznańskim ruszyła kampania cukrownicza. Rozpoczęła ją we wtorek (5 bm.) Cukrownia Witaszycy w powiecie jarocińskim. Dzisiaj i jutro ruszą następne cukrownie w woj. poznańskim. Przewiduje się, że do 10 bm. nastąpi rozruch wszystkich cukrowni Okręgu. (emp)

W 8 lat po Sputniku

„Łuna-7” mknie w kierunku Księżyca

Związek Radziecki wysłał w niedzielę rano w kierunku Księżyca stację automatyczną „Łuna-7”. Aparat leci po torze zbliżonym do planowanego.

„Łuna-7” wyrzuceno dokładnie w osiem lat po starcie pierwszego sztucznego satelity Ziemi, Sputnika — 1.

Masa stacji „Łuna-7”, wyposażonej w aparaturę pomiarową do prowadzenia badań naukowych, wynosi 1506 kg.

„Łuna-7” wydzwignęła w przestrzeń rakiet wielostopniowa. Ostatni stopień tej rakiety wraz z stacją wszedł na wokółziemską orbitę pośrednią, po czym w określonym punkcie nadał wehikułowi dodatkową prędkość i skierował go w stronę Księżyca.

Aparatura telemetryczna, pomiarowa i naukowa „Łuny-7” włącza się samoczynnie, zgodnie z programem lotu, a także na sygnały radiowe z Ziemi.

Sieć specjalnych stacji śledzi lot „Łuny-7”, określa parametry jej toru i odbiera informacje naukowe. Cała aparatura „Łuny-7” pracuje normalnie. (PAP)

16 lat „Mostostal”

Stanisław Kowalski jest z zawodu monterem. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” pracuje od r. 1949. Sumiennosc i dokładność to jego największe zalety. Lubiany przez kolegów, pełnił początkowo funkcje meża zaufania, a od 1954 roku przewodniczącego rady zakładowej. Ponadto jest skarbnikiem koła ZSL w Głuszynie, gdzie mieszka. Za swe osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej otrzymał m. in. Krzyż Kawalerski, odznaczenie Związku Zawodowego Metalowców, odznaczenie „Mostostalowca” oraz szereg dyplomów „znania. Mimo ukończenia 68 lat jest pełen energii i cieszy się świetnym zdrowiem.

Fot. — K. Przychodźki

Na zdjęciu: budowana dla potrzeb Elektrowni „Pątnów” kopalnia odkrywkowa „Kazimierz”. To szósta już z kolei odkrywkowa Zagłębia Konińskiego dawać będzie rocznie 4,5 mln. ton brunatnego węgla. Początek eksploatacji — jeszcze przed tegorocznym Świętem Górnik.

Fot. — K. Przychodźki

Marszałek Malinowski obserwował manewry w Austrii

Przebywający w Austrii z oficjalną wizytą minister obrony ZSRR, marszałek R. Malinowski, obserwował w niedzielę manewry armii austriackiej.

PAP

Wykoleił się pociąg z węglem i cementem

Na trasie kolejowej Tarnów Opolski — Grószowice wykoleił się w niedzielę pociąg towarowy wiozący węgiel i cement. Zniszczeniu uległy 32 wagony. Według wstępnych obliczeń straty wynoszą ok. 3 mln. zł. Dochodzenia w toku.

PAP



Fot. — K. Przychodźki

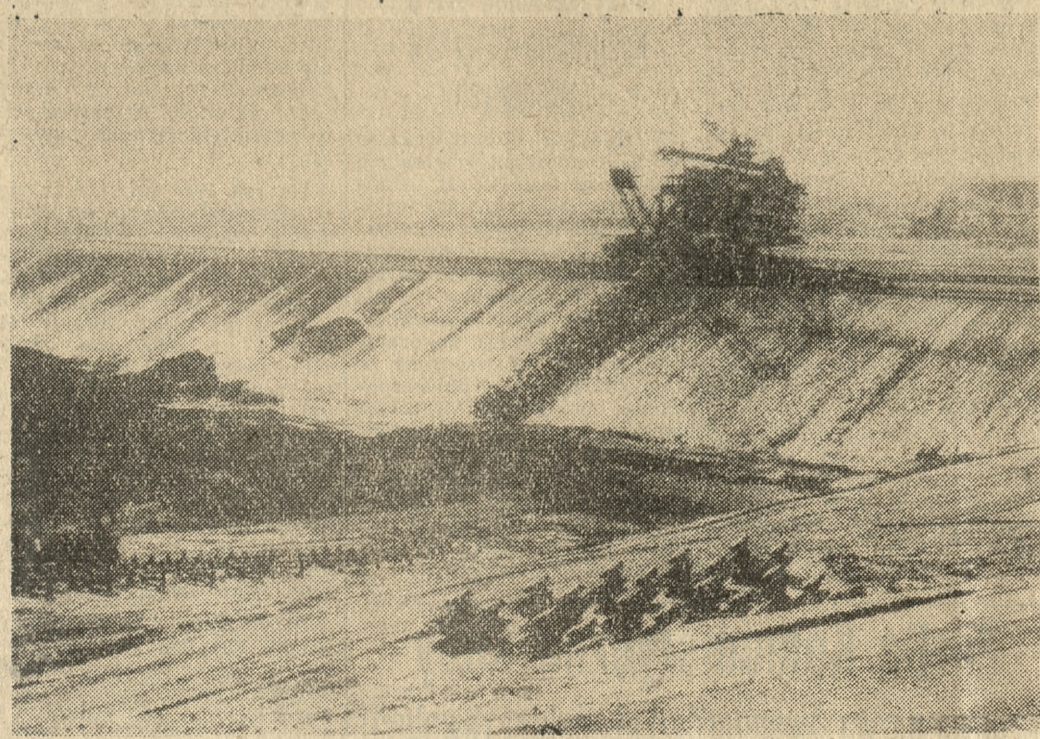


Rok XXI
Wyd. AB

Rozn. 6
środa, 6. X. 1965

Cena 50 gr
Nr 237 (6734)

Kopalnia „Kazimierz”



Pogrzeb Oskara Lange

Przemówienie Edwarda Ochaby nad trumną wybitnego uczonego

Wczoraj odbył się pogrzeb Oskara Lange. Od godziny 9 do sali przy ul. Senatorskiej, gdzie wystawiona była trumna ze zwłokami zmarłego, przybywali mieszkańcy stolicy, by złożyć hołd wielkiemu uczonemu, wybitnemu działaczowi politycznemu.

Przybyli również członkowie kierownictwa partii i rządu z Władysławem Gomułą, Edwardem Ochabem i Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele stronnictw politycznych. Przed trumną zmarłego, który w swoim przemówieniu powiedział m. in.:

Następnie trumna ze zwłokami Oskara Lange przewieziona została na cmentarz powązkowski, gdzie rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. Nad trumną zmarłego, wybitnego działacza politycznego, ostatni hołd oddał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab — który w swoim przemówieniu powiedział m. in.:

W głębokim żalu i smutku żegnaliśmy dzisiaj Oskara Langego. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, żegnając go, Rada Państwa, rząd i Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Żegnaliśmy go jako człowieka wielkiego serca, wszechstronnego i twórczego u-

mysłu, niezmordowanej pracy. Łączył w sobie, jak mało kto ze współczesnych, głęboką myśl uczonego — teoretyka z praktyczną działalnością państwową i społeczną. Nauka i praktyka, myśl i czyn stanowiły w nim jedno. Był reprezentantem postępowej inteligencji polskiej, która przy boku klasy robotniczej, służyła rewolucyjnej walce o wyzwolenie społeczne i zwycięstwo socjalizmu.

Oskar Lange już od wczesnej młodości związał się z lewicowym nurtem społecznym w Polsce. Jako kilkunastoletni uczeń, zakładał w swoim mieście rodzinny, w Tomaszowie Mazowieckim, kółko Polskiej Młodzieży Socjalistycznej, a — będąc studentem — działał w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Towarzystwie Uniwersytetów Ludowych. Dzięki niepospolitym zdolnościom i wielkiej pracowitości, szybko uzyskał doktorat i habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale w ówczesnych warunkach władzy sanacyjnej droga naukowa w Polsce była dlań zamknięta. Wyjeżdża więc do Anglii i Stanów Zjednoczonych, wykłada na wyższych uczelniach amerykańskich, pisze prace teoretyczne z zakresu ekonomii politycznej i statystyki. W latach ostatniej wojny światowej, będąc jeszcze na emigracji, działał na rzecz powstającej do życia Ludowej Ojczyzny. W roku 1944, na zaproszenie Związku Patriotów Polskich, przybył do Moskwy i odwiedził oddziały i Armii Polskiej w ZSRR. W pierwszym okresie po wyzwoleniu kraju, godnie reprezentując nasze państwo jako ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych i delegat w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oskar Lange był aktywnym działaczem partyjnym, najpierw w Polskiej Partii Socjalistycznej, w której działał na rzecz jednolitego ruchu robotniczego, a od 1948 roku stanął do pracy w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wybierany na wszystkich kolejnych Zjazdach PZPR na członka Komitetu Centralnego, służył naszej partii swoją wiedzą i doświadczeniem jako wybitny znawca zagadnień społeczno-ekonomicznych. Zaskarbił sobie w naszych szeregach powszechny szacunek dla prawości swego charakteru, rozumu, skromności.

Oskar Lange oddał wielkie usługi naszemu Ludowemu Państwu. Wybrany najpierw do Sejmu Ustawodawczego, posłował następnie we wszystkich kolej-

nych Krajowa narada aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej. W poniedziałek odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu wojewódzkich oddziałów Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Na naradzie omówiono węzłowe problemy pracy Towarzystwa w roku oświatowym 1965/66. Wiele uwagi poświęcono przygotowaniom do planowanej na koniec października br. konferencji teoretycznej na temat: „Rodzina w Polsce Ludowej jako środowisko wychowawcze”. Towarzystwo będzie prowadziło ponad 1000 uniwersytetów i 1800 stałych punktów odczytowych dla rodziców. (PAP)

12. X. — Dzień Wojska Polskiego

Ślubowanie młodych oficerów kulminacyjnym punktem uroczystości

Zbliża się Święto Wojska Polskiego — obchodzone 12 października w rocznicę historycznej bitwy stoczonej na polach pod Lenino.

Swoje coroczne święto witają żołnierze sił zbrojnych PRL nowymi osiągnięciami w szkoleniu, umacnianiu dyscypliny, wartości moralno-politycznej,

w podnoszeniu gotowości bojowej a tym samym w umacnianiu obronności naszej Ludowej Ojczyzny.

Zbliżającą się 22 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego świętować będzie wraz z żołnierzami i kadrami oficerską WP całe społeczeństwo naszego kraju.

Centralna uroczystość odbędzie się w niedzielę, 10 października o godzinie 10.00 na placu Zwycięstwa w Warszawie. Będzie to uroczystość złożenia w obecności ministra obrony narodowej, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, ślubowania przez absolwentów wszystkich oficerskich szkół zawodowych. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Tego dnia na cześć Święta Wojska Polskiego oddany zostanie salut — 24 salwy artyleryjskie. (PAP)

Podziękowania min. Jagielskiego dla żołnierzy

Minister rolnictwa Mieczysław Jagielski przesłał na ręce ministra obrony narodowej Marszałka Polski, Mariana Spychalskiego list, w którym w imieniu 400 tysięcznej rzeszy pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych wyraża podziękowanie żołnierzom Wojska Polskiego za wydaną pomoc jaką udzielili PGR-om w okresie żniw. Wysoka wydajność pracy wykonywanej w trudnych warunkach, wzorowa dyscyplina, a ponadto działalność kulturalna w środowisku PGR-owskim — pisze min. Jagielski — zjednały wojsku uznanie i wdzięczność rolników, ich rodzin oraz kierowniczej kadry PGR. (PAP)

Spotkanie Winiewicz — Gromyko

Przewodniczący delegacji polskiej na XX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, spotkał się w Nowym Jorku z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andriejem Gromyko i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Min. Winiewicz spotkał się również z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murvillem. (PAP)

Lektorzy KW Partii z Cottbus w Poznaniu

Z okazji 16 rocznicy powstania NRD przebywają w Poznaniu grupa lektorów Komitetu Wojewódzkiego SED z Cottbus. W skład grupy wchodzi: Hans Herman Kroenert i Heinz Berg z Ośrodka Szkolenia Partyjnego Cottbus oraz Manfred Nowe — dziennikarz z „Lausitzer Rundschau”. Po zwiedzeniu Poznania, goście niemieccy uczestniczyć będą m. in. w spotkaniach z ludnością oraz wygłoszą referaty w kilku miastach. Pierwszy z nich pt. „Odpowiedzialność NRD w walce przeciwko zachodnio-niemieckiemu imperializmowi i rewizjonizmowi” mieli okazję usłyszeć wczoraj mieszkańcy Wolsztyna, Trzebnicy i Kościana.

Dzisiaj odbędą się dalsze prelekcje w Lesznie oraz w Pile. O godzinie 19 Hans Herman Kroenert — kierownik grupy, wygłosi odczyt w poznańskim MPiK-u. Program pobytu lektorów przewiduje również udział w akademiach z okazji Święta narodowego NRD oraz odczyty w Gostyniu, Trzebnicy i Obornikach. W czwartek na zakończenie wizyty przewidziane jest spotkanie z lektorami KZ PZPR przy HCP i zwiedzanie Zakładów. (wa)

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolska narada energetyków łączności

W gmachu dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska narada energetyków łączności. Omówione na niej zostaną problemy dobrego i bezawaryjnego zasilania całego systemu łączności krajowej.

Fabryka mączki rybnej z Wroniek

Mączka rybna — stanowiąca m. in. wartościowy składnik pasz — robi na świecie wielką karierę. Dzięki ambicji i wysiłkowi załogi Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczo we Wronkach rozpoczęliśmy produkcję polskich urządzeń do wytwarzania mączki rybnej.

Wykonany w ub. roku prototyp takiej fabryki, wytwarzającej 25 ton mączki na dobę, zdał pomyślnie egzamin w gdyńskim „Dalmorze”. Do końca br. zostaną wykonane dalsze 4 komplety urządzeń o podobnej zdolności produkcyjnej oraz jedna linia produkcyjna o wydajności 50 ton. Urządzenia te mogą być również instalowane na statkach.

PAP

Złote medale dla hodowców

Dużym zainteresowaniem cieszyła się wojewódzka wystawa zwierząt hodowlanych w Wągrowcu, na której zgromadzone najpiękniejsze sztuki bydła z całej Wielkopolski, a także owce, drób i zwierzęta futerkowe. Najlepsi hodowcy otrzymali złote medale, dyplomy i nagrody pieniężne. Złotymi medalistami zostali najlepsi hodowcy poznający: Władysław Nowak, Józef Kaczmarek i Roman Gręzicki. (PAP)

Wybory Komisji Ogólnej MGK

W dniu 4 bm. w Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Podczas posiedzenia wybrano Komisję Ogólną konferencji, w skład której weszli przedstawiciele Związku Radzieckiego, Australii, Syjamu, NRD i innych krajów.

Wiele delegacji (w tym reprezentacji krajów socjalistycznych i delegat Francji) za protestowało przeciwko udziałowi w pracach konferencji przedstawiciela Tajwanu. Zwrócono przy tym uwagę, że jest to jeden z powodów nieobecności na konferencji przedstawiciela Chińskiego Czerwonego Krzyża. (PAP)

Wojska Sukarno biorą górę nad rebeliantami

We wtorek odbył się w Djakarcie uroczysty pogrzeb 6 generałów, którzy zginęli podczas próby zamachu stanu w dniu 30 września. Podczas uroczystości pogrzebowych przemawiał minister obrony i dowódca naczelny sił zbrojnych Indonezyj generał Nasution. Armia indonezyjska — powiedział on — nadal będzie wypełniała swe zaszczytne zadania w dziedzinie obrony kraju i rewolucji.

Agencja AP twierdzi, iż, jak się wydaje, wojska lojalne wobec prezydenta Sukarno pokonały siły zwolenników płk. Untunga na Jawie Środkowej i że jedynie utrzymują się tam już niewielkie grupki rebeliantów.

PAP

Strasza katastrofa w Południowej Afryce

W pobliżu miasta Durban w Republice Afryki Południowej wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Trzy przepełnione wagony pociągu osobowego wyskoczyły z szyn i w wyniku tej katastrofy poniosło śmierć ponad 150 ludzi. (PAP)

Wiejski program inwestycyjny na warsztacie Komisji Rolnictwa WRN

Członkowie Komisji Rolnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej pod przewodnictwem inż. Walentego Kołodziejczyka debatowali wczoraj nad zagadnieniami inwestycyjnymi w rolnictwie wielkopolskim. Szczegółowej analizie i ocenie poddano realizację zadań w roku bieżącym i projekt planu inwestycyjnego na rok 1966.

Ze złożonej informacji wynika, że limit funduszu inwestycyjnego dla rolnictwa wynosi w tym roku 1 319 mln. zł, z czego do końca sierpnia zostało wykorzystane 725 milio-

nów; inwestycje melioracyjne wykonano w 53 proc., elektryfikacyjne w 75,8 proc., budowlano-montażowe w średnich szkołach rolniczych w 39,2 proc. oraz zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę w 24,4 proc. Z tych liczb wynika, że plan inwestycyjny w rolnictwie, zwłaszcza w zakresie robót budowlano-montażowych nie będzie prawdopodobnie wykonany. Przyczyną jest znany już brak mocy przerobowych w przedsiębiorstwach budowlanych.

Na rok 1966 przewiduje się w planie terenowym na inwestycje wiejskie — 1 471 mln. zł. W tym na inwestycje budowlano-montażowe 1 065 milionów zł, na melioracje 298 mln. zł, na elektryfikację 141 mln. zł, na rozbudowę szkolenia rolniczego 43 mln. zł i na zaopatrzenie wsi w wodę 14 milionów zł. Jedną z trudności przewidywanych z góry, będzie w zakresie budownictwa wiejskiego nienadanie Wojewódzkiego Biura Projektów, które na rok przyszły otrzymało 1 500 zleceń, gdy w roku bieżącym wykonało tylko 500 projektów.

Po obszernej i wnikliwej dyskusji, Komisja przyjęła szereg wniosków i postulatów pod adresem przedsiębiorstw wykonawczych, projektantów i wydziałów Prezydium WRN, m. in. w sprawie uwzględniania przy opracowywaniu pro-

Pogrzeb Oskara Lange

Dokończenie ze str. 1

nych kadencjach Sejmu i zapisał się trwale w kronikach naszego parlamentu. Kilkakrotnie powoływany przez Sejm na członka Rady Państwa, pełnił od roku 1957 funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Państwa. Reprezentował Polskę na licznych kongresach i w wielu organizacjach międzynarodowych, a mianem jego autorytetu w świecie był dwukrotnie wybrany na przewodniczącego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nadała mu najszlachetniejsze odznaczenie — Order Budowniczych Polski Ludowej.

Znaczenie twórczości naukowej profesora Oskara Langego wykraczało daleko poza granice naszego kraju. Wiele jego dzieł, tłumaczonych na liczne obce języki, zdobyło sobie najwyższą rangę i zostawiło trwałe ślady w nauce światowej.

Nieubłagana choroba atakowała od lat tego człowieka, który był dla nas wszystkich uosobieniem twórczości i niezmordowanego działania. Walczył bohaterem ze słabością, nie ustawał w pracy niemal do ostatnich dni. Chociaż śmierć wyrwała go z grona żywych, została i trwać będą jego dzieła, zostaną owoce jego myśli i pracy, zostanie nasza pamięć o wielkim uczonym, wybitnym działaczu państwowym, drogim nam towarzyszu partyjnym, szlachetnym i skromnym człowieku.

Oskar Lange dobrze zastąpił się Polsce Ludowej i wielkiej sprawie socjalizmu.

Cześć Jego Pamięci!

W imieniu PAN przemawiał następnie jej sekretarz naukowy — prof. dr. St. Jabłoński.

Po tych przemówieniach rozległy się dźwięki sygnалу Wojska Polskiego i salwa honorowa.

Przy głuchym łoskocie wərbli trumna ze zwłokami Oskara Langego zostaje złożona do grobu, znajdującego się obok grobu Aleksandra Zawadzkiego. Pochylają się okryte kirem sztandary. Mogiłę pokrywają wieńce i wiązanki kwiatów. Pierwsze kwiaty składa Felicja Lange.

Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Członkowie kierownictwa partii i rządu składają rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Nowy rok nauki Akademii Medycznej

Dokończenie ze str. 1

nagrody za wybitne osiągnięcia naukowe, a indywidualne i zespołowe nagrody uczeni otrzymało 112 pracowników naukowych Wydziału Lekarskiego i 19 — Farmaceutycznego. Nagrodę specjalną, w postaci dyplomu i medalu pamiątkowego Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego im. J. E. Purkyne'go, otrzymał prof. dr J. Roguski z rak obecnego na uroczystości konsula generalnego Czechosłowacji — J. Kosinera.

Wykład inauguracyjny na temat „Blasków i cieni farmakoterapii” wygłosił prof. dr J. Roguski. Po przemówieniach dziekana Wydziału Farmacji oraz przedstawicieli pierwszych absolwentów Wydziału Lekarskiego z 1925 roku — od była się symboliczna immatrykulacja rozpoczynających studia medyczne słuchaczy AM. (wch)

Papież Paweł VI w ONZ

Apel o świat bez wojen Spotkanie z prezydentem Johnsonem

Papież Paweł VI przybył w poniedziałek rano do Nowego Jorku z 13 i półgodzinną wizytą. Oficjalnie była to wizyta w Nowym Jorku jako siedzibie ONZ, a nie w Stanach Zjednoczonych.

Papież przybył samolotem linii „Alitalia”. Na lotnisku im. Kennedy'ego powitał go sekretarz generalny ONZ U Thant.

W eskorcie 45 motocyklistów papież przejechał limuzyną przez Nowy Jork. Trasa, wzdłuż której stał gęsty tłum, wiodła m. in. przez dzielnicę biedoty — Harlem murzyński i portorykański do katedry św. Patryka w centrum Manhattanu. Trasy przejazdu strzegło 18 tys. spośród 26 tys. policjantów nowojorskich.

Z katedry papież pojechał do hotelu Waldorf-Astoria, gdzie spotkał się z prezydentem Johnsonem. Rozmowa trwała 50 minut.

Na eksterytorialny obszar ONZ papież przybył o godz. 15 czasu miejscowego. U wejścia powitał go przewodniczący XX sesji min. Amintore Fanfani oraz sekretarz generalny U Thant. Następnie papież udał się do specjalnej kaplicy wielowyznaniowej zwanej „pokojem medytacji”. Fanfani w tym czasie otworzył jedyne tego dnia posiedzenie sesji, po czym razem z U Thantem wprowadził papieża na salę obrad.

Na sali obecni byli w kompie wszystkie delegacje z wyjątkiem albańskiej, a także liczne osobistości amerykańskiego życia politycznego — McGeorge Bundy, Jacqueline Kennedy, wszyscy amerykańscy kardynałowie, wielu senatorów i kongresmenów.

Papież wygłosił następnie trwające 36 minut przemówienie w języku francuskim. Stwierdził on m. in., że przemawia do zgromadzenia, które uważa za swój cel rozstrzygać problemy ludzkości pokojowymi. Papież uważa to za rzecz szczególnie dziś cenna i pożądaną. „Świat, w którym żyjemy i który panowie tu reprezentują — powiedział papież — jest światem pluralistycznym, wielostronnym. Bez względu na różnice, jakie mogą wynikać, należy dążyć do tego, aby wspólna praca międzynarodowa stała się zacieśniona”. Papież poświęcił również wiele uwagi konieczności przyspieszenia kroków rozbrojenia. Przypomniał on m. in. znane zdanie prezydenta Kennedy'ego: „Jeśli ludzkość nie położy kresu wojnie, wojna położy kres ludzkości”. Papież wezwał też do międzynarodowej współpracy ekonomicznej i zapowiedział, że Watykan zwiększy swe wpłaty na ten cel „w miarę swych skromnych możliwości”.

Następnie papież w towarzystwie U Thanta, przewodniczącego sesji oraz szefa protokołu i obserwatora Watykanu przy ONZ zwiędził gmach Organizacji. Następnie w kuliach ONZ papieżowi przedstawiono szefów wszystkich delegacji obecnych na

sesji, w tym również szefa i członków delegacji polskiej. Pobyt papieża w siedzibie ONZ zakończyło jego przemówienie wygłoszone do pracowników Sekretariatu ONZ oraz krótkie spotkanie osobiste z sekretarzem generalnym.

PAP

Paweł VI opuścił Nowy Jork

Papież Paweł VI zakończył w nocy z poniedziałku na wtorek swą 14-godzinną wizytę w Nowym Jorku i odleciał samolotem do Rzymu. Jak wiadomo, była to pierwsza podróż głowy Kościoła katolickiego do Ameryki. (PAP)

Uciekinierzy



Tysiące mieszkańców Kaszmiru ucieka z linii frontu. Na zdjęciu: kobieta muzułmańska z dzieckiem, w tłumie uciekinierów z Muzafarawad w Kaszmirze.

CAF — Telefoto

W „Koziołkach” 65 czwórek

Na 433 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 3 X 1965 r. wpłynęło 279.675 zakładów. Fundusz nagród wynosi 461.463 zł.

Stwierdzono: 65 „czwórek” po zł 2151; 113 „trójek premiiowanych” po zł 153; 1376 „trójek” po zł 53; 1937 „dwójek premiiowanych” po zł 25; 21 128 „dwójek” po zł 5.

Losowanie 439 gry odbędzie się w dniu 10. 10. br. w Krotoszynie na Rynku o godz. 12.30. (K7038)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Księgarnia. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Młódzież dojrzała partner niespodziewany?

Namiętność, z jaką dorosłe społeczeństwo próbuje dziś sondować środowisko młodzieży — poznać jego postawy, poglądy, zgłębić istotę postępowania — nie ma chyba sobie równej. W naszym kraju, gdzie wszystko skupia się na budowaniu, na wybieganiu w przyszłość — ciekawość poznania młodych jest nie tylko zwyczajną chęcią zaspokojenia niewiedzy. Jest koniecznością dokładnego dopasowania najważniejszego elementu — jakim jest człowiek — do przyszłych potrzeb naszego kraju.

W powodzi dyskusji na temat młodzieży wykrystalizowały się dwa najbardziej dominujące poglądy. Młodzież jest zła — mówią jedni. Młodzież jest dobra — wołają drudzy. Białe-czarne opinie, przebiegające w tych ocenach są daleko niewystarczające dla pełnego obrazu.

Najważniejszym chyba błędem w ustosunkowywaniu się części starszego pokolenia do współczesnej młodzieży są paralele na korzyść nas, ludzi dorosłych — naszego patriotyzmu, ideowości, ofiarności i czego tam jeszcze. Tą słabością (możemy sobie na pociechę powiedzieć) grzeszyły zawsze oceny formułowane przez ludzi dojrzałych w stosunku do młodego społeczeństwa.

A przecież współczesna nasza młodzież jest o wiele bardziej dojrzała, niż to się niektórym pesymistom wydaje. Margines chuligaństwa czy nie odpowiedzialnych wyczynów wąskiej grupy „bananowej” młodzieży, nie może tego faktu przysłonić. Zaskakiwać mogą nie tyle wybryki, czy nawet zdarzające się przestępstwa młodych, ile dojrzałość intelektualna ogromnej większości z nich, dojrzałość społeczna — mierząca się krytycz-

nym spojrzeniem na życie środowiska oraz chęcią uczestniczenia w jego konstruktywnym rozwoju. Zaskakuje nas partner niespodziewany dojrzały — młodzież.

Ubiegły rok szkolny przyniósł przykładowe szkole przy fabryce POWOGAZ w Poznaniu niemiłe niespodzianki. 30 uczniów „zawaliło” półroczne stopniem niedostatecznymi. Troska o ich dalsze losy stała się troską Zarządu Zakładowego ZMS. Jego przewodniczący — Włodzimierz Małyszka, zainteresował tym problemem inżynierów. Czworu z nich ofiarowało swą pomoc. Przychodzili codziennie godzinę wcześniej, wychodzili dwie godziny później, udzielając młodym bezpłatnych korepetycji. Grupa pomocy kierował działacz ZMS-u — Jan Poniedziałek. Z 30 zagrożonych pozostał w czerwcu tylko jeden.

W ZNTK w Poznaniu od lat organizowano wiosenne spartakiady zakładowe. Była to za zwyczaj impreza, kosztująca około 60 000 zł. W tym roku młodzi ZMS-owcy zbuntowali się przeciw tak wysokim — ich zdaniem — wydatkom. Członek brigady pracy socjalistycznej — Zygmunt Fijałkowski. Ryszard Wawrzyniak, Juliusz Czechowski i Włodzimierz Szych — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS — wzięli sprawę organizacji spartakiady w swe ręce. Wszystkie prace organizacyjno-techniczne wykonano w czynie społecznym. Spartakiada, w której brało udział przeszło 200 osób, kosztowała tym razem tylko 1000 zł.

PKP — Węzeł, ma pociąg zmehanizowany, użytkowany przy wykonywaniu robót w te-

renie. Pracuje w nim, żyje i mieszka przeszło 300 ludzi. Dwa lata trwała dyskusja o tym, jak objąć dokształcaniem z zakresu szkoły podstawowej młodych robotników tego pociągu. Wreszcie sprawie tej nadał właściwy bieg Zarząd Zakładowy ZMS. W skład pociągu przyjęto świetlicowego z wykształceniem pedagogicznym. Powstała „Szkoła na kółkach”, w której zdobyło już podstawowe wykształcenie 60 młodych robotników. Aby jednak starsi pracownicy pociągu mogli również spędzać gdzieś kulturalnie i pożytecznie czas wolny od pracy, młodzież ZMS-owska przy poparciu „Ruch” urządziła w pociągu pierwszą w kraju tego typu klub kawiarnię na kółkach.

Młodzież zdaje dobrze egzamin dojrzałości obywatelskiej. Jej szybka dojrzałość intelektualna, społeczna i biologiczna ma bowiem swoje źródła w rozwoju wielu dziedzin naszego życia — w rozbudowie instytucji oświaty i kultury i różnych form samorządności społecznej a także w wychowaniu fizycznym, higieny i diety. Dojrzałość młodzieży więc wynika z oddziaływania zespołu zjawisk, nieoddzielnych w procesie postępu nauki i techniki oraz z istoty struktury społecznej naszego kraju. Z dojrzałości tej powinniśmy się cieszyć. Jest ona bowiem czynnikiem konstruktywnym, przyspieszającym kształtowanie prawidłowego organizmu społecznego. Naturalnie, pod warunkiem, że jej nie zbagatelizujemy. Że będziemy chcieli i potrafimy traktować młodzież nie jak nie odpowiedzialnych smarkaczy, lecz jak nieodzownych nam partnerów.

BARBARA MOSIĘŻNA

Wystarczy pobieżnie przejrzeć tytuły gazet szwedzkich, by zrozumieć jak bardzo kraj ten związany jest z tradycją. Być może paradoksem współczesnej Szwecji jest chęć pogodzenia prostej przeszłości z mocno skomplikowanym sensem dnia dzisiejszego...

Wikingowie z Malmö odziedziczyli po przodkach burzliwe usposobienie i zamiłowanie do wypraw morskich. Tytuł, że dzisiaj luksusowy prom „Treleborg” przewozi zmotoryzowanych turystów tylko do Sassnitz w NRD i wieczorem zabiera ich z powrotem do Treleborga. Reklamy statku znaleźć można w każdej kafece. „Treleborg” kursuje bowiem w strefie bezcłowej, dysponując odpowiednio niższymi cenami na artykuły spożywcze i alkohol. Tutaj więc w czasie niedzielnego wypoczynku oszczędni Szwedzi zaopatrują się w wiktuały, mniej oszczędni zaś, ustawiając się w długiej kolejce przed barem, wywołują przy okazji... szkocką whisky.

Mimo iż w 1954 r. zniesiona została formalnie prohibicja, nadal obowiązują pewne ograniczenia w sprzedaży wódki. Większość miast posiada np. tylko po jednym sklepie z alkoholem, który w godzinach sprzedaży obłożony jest z reguły przez amatorów trunków. Nie wystarczą jednak dobre chęci poparte... dowodem osobistym, który okazał się w sklepie. Nie wszyscy bowiem są uprawnieni do kupna alkoholu. Przede wszystkim zabronione jest to młodzieży do lat 21 i przestępcze surowo, chociaż bez efektów. Świadczą o tym chociażby dane porównawcze według „Statystik Arsbok för Sverige” z ubiegłego roku. W roku, w którym zniesiono kontrolę sprzedaży alkoholu, na 41783 faktów skazania za pijaństwo. 2632 dotyczyły nieletnich. W roku 1956 młodzi otrzymali już 7832 wyroki, a w 1962 r. 11 704. Również spożycie alkoholu osiągnęło tu w ostatnich latach wielkie rozmiary. Jeśli np. statystyczny Szwed raczył się w 1962 r. 35,5 litra wódki, to w

Spaghetti na „Wazie” i tradycja

Korespondencja własna ze Szwecji

rok później ma na „swoim koncie” okragłą sumkę 40 litrów.

Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się pijaństwa rząd wprowadził ostatnio dodatkowe obostrzenia. Jednym z nich jest tzw. „czarna lista” przekazana do dyspozycji każdego sklepu z alkoholem. Lista ta stwierdza komu napojów alkoholowych sprzedawać nie wolno. Oczywiście, nie ma reguły bez wyjątku, nie wszędzie obowiązują przepisy w sprawie sprzedaży. Tym wyjątkiem jest właśnie „Treleborg” dysponujący barem bogato zaopatrzonym w trunki.

Szwecja od lat nie posiada przemysłu spirytusowego, produkuje natomiast znakomite piwo. Konkuruje ono skutecznie ze słynnym duńskim „Carlsbergiem”, mimo iż zawiera znacznie mniej alkoholu. Był to zresztą przedmiot osobnej debaty parlamentarnej w Riksdagu, podczas której opozycja domagała się... podniesienia zawartości alkoholu. Specjalną zatem uchwałą parlamentu, od 1 listopada br. Szwedzi otrzymają piwo „ekstra”.

Aby wybrać się na zakupy „Treleborgiem” trzeba oczywiście mieć pieniądze na podróż, więcej czasu. Codzienne „shopping” czyli nasze załatwianie sprawunków odbywa się tu po prostu w magazynach EPA. Jest to coś w rodzaju domów towarowych, chociaż nie zawsze zlokalizowanych w centrum miasta. W przeciwieństwie do naszych PDT-ów sprzedaż prowadzi się wyłącznie na parterze. Całe piętro zajmuje zwykły bar lub tania jadłodajnia, w której na 40 sposobów (podobno) przyrządza się znakomite szwedzkie śledzia. Magazyny EPA (noszące nazwę spółki akcyjnej, której są właścicielami) różnią się od pozostałych sklepów nowoczesnym wystrojem wnętrza i cenami. W tego rodzaju sklepach są one stosunkowo niskie, co oczywiście nie znaczy wcale, że przystępne. Na większe zakupy wyjeżdżają więc Szwedzi poza miasto. Tutaj w odległości kilku lub nawet kilkunastu kilometrów od centrum rozlokowały się hurtownie. Dysponując powierzchnią nie mniejszą od boiska piłkarskiego, każda z nich rozporządza pełnym asortymentem towarów. W dni, w które w gazetach ukazują się ogłoszenia REA (obniżka cen) hurtownie wypełniają się klientami, oczy-

wiście z warstw niezamożnych.

Wśród najprzeróżniejszych sklepów i magazynów handlowych, pewna kategoria zyskała sobie szczególną sympatię Szwedów. Są to sklepy historyczne, odzieżowe lub kolonialne, prowadzone i opłacane przez muzea. Niczym w zastępstwie, monumentalnych budowli Skansenu, czas zatrzymał się tutaj przed wieloma laty. Otwarte drzwi dźwięczą dzwonkiem znanym z naszych małych sklepików, sprzedawcy, przystrojona w kolorowy fartuszek, wyłania się prawie nieopatrzonego spoza kotary. Ten fartuszek przypomina do złudzenia łowickie pasiaki, jest zaś strojem używanym tutaj przed 150 laty. Ingebor, nasza szwedzka przyjaciółka, wskazuje na beczki z arakiem i worki z kawą. To już prawie eksponaty muzealne. Nie dotykać. Rzut oka na półki sklepowe, gdzie obok cukru i maki, znaleźć można tytoń do żucia i fajki. Tuż obok cukierki, które gratis w papierowych torebkach otrzymują dzieci towarzyszące rodzicom w czasie zakupów. Do dzisiaj zresztą towary sprzedaje się w sklepie bez krzyjących reklam, w papierowych torebkach zawiniętych w trąbkę. Od 150 lat nie się tutaj nie zmieniło; czyżby jeszcze jedna próba ucieczki do tradycji?

W każdym mieście znaleźć można wygodne kafełki dysponujące szwedzką kuchnią, zresztą typową „kontynentalną” i smaczną. Ulubioną potrawą Szwedów jest śledź na słodko, lub coś co przypomina w smaku zrazy wołowe. Za miast zupy zjada się zwykle sandwiche z cytryną, w odróżnieniu od angielskiego pierwowzoru przyrządzane częściej z szynki niż z rostbeafa. Na obszernej tablicy w kafece umieszczony jest spis potraw, które wybiera się przez naciśnięcie guzika. Sek w tym z ich nazwy są zwykle niezbyt zrozumiałe dla cudzoziemca, siłą rzeczy więc zamawia się „specialité de la maison” w ciemno. Będąc w Sztokholmie próbowałem zjeść taki obiad na Djurgarden w restauracji „Waza” obok muzealnej korwety noszącej tę samą nazwę. Kelner przyniósł mi wówczas znakomicie przyrządzone... włoskie spaghetti. Zaskoczenie, „Ot pech” — pomyślałem głośno, a kelner podchwycił znany akcentem.

— Pan sianowity makaronik z pieprzem czy bez? Zatkno mnie zupełnie.

JERZY WALASEK

Chciał być muzykiem. Ale rodzice jego nie mieli pieniędzy na kosztowne studia w konserwatorium. Został więc adwokatem. Sprawy, których bronił, wybiegały poza sale sądowe i biura palestry. Bronił szarego człowieka, interesów klasy robotniczej, dobra narodu niemieckiego.

Od 1912 roku poseł z ramienia Partii Socjaldemokratycznej, jako jedyny w 1914 roku głosował przeciwko uchwaleniu kredytów wojennych. Reakcja okrzykała go zdradą ojczyzny. Liebknecht: „Dopóki żyję, walczę będę z militarystką!”.

Znienawidzony przez reakcję, zwalczany zaciekle przez junkierstwo, zamordowany został przez kontrrewolu-

Film „DEFY” o K. Liebknechcie „Dopóki żyję”

cyjnych oficerów 15 stycznia 1919 roku. Tegoż dnia ofiarą zamachu padła także towarzysząca jego walki — Róża Luxemburg.

Autorzy filmu wybrali z życia Liebknechta okres największego nasilenia jego walki z wojną imperialistyczną — lata 1913—16 — także ze względu na aktualną politycznie wymowę tego okresu.

Film składa się z trzech organicznie powiązanych płaszczyzn: opowieściowej biografii Liebknechta, historycz-

nej dokumentacji tych czasów i tła społecznego.

Postać Karola Liebknechta odtwarza Horst Schutze z Berliner Ensemble. Szczególnie mocno wypadła scena w sądzie wojskowym. Jego wyrokiem Liebknecht skazany został na cztery lata i jeden miesiąc ciężkiego więzienia, i na sześć lat utraty praw honorowych. Po wysłuchaniu wyroku, rzucił się do wody: „Wasz honor nie jest moim honorem!”. Powiedziałam, że ten generał nie nosi swego mundurów z takim honorem, z jakim ja nosię białą kielitę więzienną!”.

Zofię Liebknecht gra radziecka aktorka, Ludmiła Kasjanowa, a Różę Luxemburg — Polka, Zofia Rysiówna.

(jr)

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu przyjmuje zaraz:

MURARZY względnie PRZYUCZONYCH MURARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW oraz 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska kierowników budów oraz TECHNIKA NORMOWANIA W BUD.

Praca na terenie woj. poznańskiego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, ulica Mielżyńskiego 27/29. W7061

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie K. Jarocina przyjmą do pracy następujących pracowników:

KIEROWNIKA DZIAŁU PRODUKCJI — wymagane wyższe wykształcenie techniczne o kierunku przetwórstwa lub średnie oraz odpowiednia ilość lat praktyki. Zapewnia się mieszkanie w bloku zakładowym.

GŁÓWNEGO ENERGETYKA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie w odpowiedniej specjalności oraz praktyka zawodowa.

TECHNIKA BHP — wymagane wykształcenie średnie oraz odpowiednia praktyka zawodowa.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy składać pod adresem Zakładu. W7022

W dniu 2 października 1965 r. zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., sp.

Maria Szczerbińska
PIANISTKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w kościele Matki Boskiej Bolesnej, w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 8. O tym zawiadamiają

RODZENSTWO I RODZINA
Czcigodnych konfratrów proszę o memento składz Stanisław Szczerbiński.

Poznań, ul. Winklera 20, Gostyń. 9111g

W dniu 2 października 1965 r. przeżywszy lat 68, zmarła, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, bratowa i babunia, sp.

Stanisława Marszał
z domu FRANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Biuszczej.

W smutku pogrążona
RODZINA 9119g

Praca

Przyjmuje ucznia od lat 16. Warsztat blacharski. Wichniarz. Dąbrowskiego 62 m. 15. 8214g

Potrzebna pomoc domowa — praca w dużej wsi (stacja kolejowa i przystanek autobusowy na miejscu). Rozmowa w szkole, pow. Oborniki Wlkp. 14905p

Sprzedaz

Sprzedam telewizor marki „Orion” 21 cali. cena 7.000 zł. Ogładać: Poznań, Litewska 6, godz. 17—18, telefon 464-04. 8907g

Sprzedam urządzenie do wyrobu listew dekoracyjnych. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 8166g.

Przyjmuje ucznia do spawania elektrycznego. Właściciel: Poznań, 23 Lutego 5 m. 13. 7977g

Warsztat parafolniczy poleca usługi naprawy parafol maszyn, damskich, składanych, młodzieżowych. Poznań, ul. Rybaki 9. 7993g

W dniu 2 października 1965 r. zakończył swój pracowity żywot

Józef Pacholski

MISTRZ STOLARSKI
były więzień polityczny Domu Zolnierza, Fortu VII, Buchenwald i Ravensbrück.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia
ŻONA Z RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19. 9184g

W dniu 4 października 1965 r. zakończył swój pracowity żywot

Antoni Banasiewicz

członek Okręgowej Spółdzielni Pracy Usług Kolejowych. Emerytowany PKP w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Walecznych

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD RADA POP
oraz WSPÓŁPRACOWNICY K7075

Zguby

Znaleziono zegarek damski. Odebrać: Poznań, ul. Hetmańska 21 m. 4. Urzuła Politańska. 15626p

Różne

Odstąpię bezpłatnie garaż w zamian za pozwolenie na dorywcze korzystanie z samochodu — mechanik samochodowy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 6832g.

Przyjmuje artykuły do spawania elektrycznego. Właściciel: Poznań, 23 Lutego 5 m. 13. 7977g

Warsztat parafolniczy poleca usługi naprawy parafol maszyn, damskich, składanych, młodzieżowych. Poznań, ul. Rybaki 9. 7993g

W dniu 2 października 1965 r. zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., sp.

Tadeusz Edward Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 184 m. 7. 9182g

W dniu 4 października 1965 r. zasnęła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Maria Szulczewska
z domu SKORACZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Puszczykowo, Poznańska 46. 9207g

DYREKTOROWI

mgr. inż. Janowi Pietrzykowskiemu

oraz Rodzinie w związku ze śmiercią Ojca

Adama Pietrzykowskiego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY PIP „INSTAL”

W POZNANIU 9141g

Dnia 3 października 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

Jan Rychlewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej we Wrzesznie.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Wrzesnia, Warszawa, Sprzegom, Przytuły, Poznań, Wolsztyn. 9135g

Dnia 4 października 1965 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 71, moja najukochańsza matka, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, sp.

Tadeusz Edward Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 184 m. 7. 9182g

Dnia 4 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Maria Szulczewska
z domu SKORACZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Puszczykowo, Poznańska 46. 9207g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.35 Koncert solistów; 9 Dł. kl. I i II pt.; „Zolnierska kapela”; 9.20 Polska tańce ludowe; 9.30 Rewia piosenek; 10 „Podania i legendy o miastach polskich”; 10.30 P. Czajkowski — I Suita orkiestrowa; 11 Mówi Technika — „Po Kongresie Astronautyki”; 11.10 „Niesiemni wian”; 11.30 Muzyka rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł. kl. I i II pt.; „Dziwy w domu i w lesie”; 13.30 Studenci Wydziału Wokalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu; 14 „Antykwarjat z kurantem”; 14.15 Koncert jugosł. zespołów rozrywkowych; 15.05 „Nasze spotkanie”; 15.30 Fr. Schubert — IV Symfonia c-moll (Tragiczna); 16.10 Muzyka rozrywk.; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Koncert solistów NRD; 17.30 „Na wirach”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Polska muzyka ludowa w artystycznym opracowaniu; 20.35 Karuzela wierszy; 21.05 Koncert chopinowski — Wł. Kiedra — fortepian; 21.35 Utwory A. Jarzębskiego; 21.45 Dł. powańskich „Ramotki”; 22.05 Ork. Tan. PR pod dyr. Edw. Czernego; 22.30 „O Operze Berlińskiej” z prof. dr. Z. Lissa rozmawia red. Z. Sieroliński; 22.45 Konc. J. Z. franc.; 23.15 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jazz. angielskiego; 8.35 Aud. red. społ.; 8.45 Melodie włoskie gra Ork. C. Savina; 9.05 Koncert Public. miedzyznar.; 10.15 Melodie rozrywkowe; 10.40 Aud. literacka; 13.45 Aud. pedagogiczna; 13.50 Gracjana szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zesp. W. Kolankowskiego; 15.30 Dł. dzieci pogr.; „Monografie zwierząt”; 15.50 Muzyka; 17.12 Wśród ludzi, książek i zjawisk”; 17.25 Poznańska 15 Radio- wa; 18.45 Aud. red. ekon.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuchowski; 21.40 Portret muzyczny M. Kleofasa Ogińskiego; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.40 Muz. tan.; 23.10 Trybuna kompozytorów polskich.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.40.

TELEWIZJA: 9.55 Dł. kl. VII z cyklu: „Wychowanie Obywatelskie” — pt.: „Dobry przykład”; 10.55 Dł. klas. licealnych — „Wiadomości o Polsce i świecie” — magazyn — „Panorama”; 11.25 „Czekaj na mnie” — film fab. prod. radzieckiej (I. 16); 17 Wiadomości; 17.05 Dł. dzieci — film z serii: „Baśnie i waleńie” — pt.: „W murach klasztoru”; 17.15 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka informacyjna ZURT-u; 17.30 „Armia CSRS” — reportaż filmowy; 17.40 „Tygodnik Wiejski”; 18.05 Film krótkometrażowy; 18.25 Program z cyklu: „Profile”; 18.50 PKF; 19 Wszelchnia TV — „Rozmowa o antyku”; 19.30 Dziennik i doborac; 20 „Rozmowy o zmierzchu”; 20.15 29 lekcja jęz. rosyjskiego; 20.30 „Wybitni artyści”; 20.50 Magazyn spraw międzynarodowych — „Światowid”; 21.15 Teatr TV: „Zaloba przystoi Elektry” — dramat Eugeniusz O'Neill; Część II — wykonawcy: J. Barańska, D. Maniewska, Z. Mroczowska, I. Gogolewski, J. Krecmar, M. Raizacher, J. Strachocki i St. Zaczek; 22.45 Dziennik.

Waganci i okazja

Jest tajemnica Poliszynela, w Czarnkowskim, że w „dni ustawy” wystarczy wyjechać odpowiedni moment w sklepie, uśmiechnąć się, otworzyć przepaścistą łeczkę... No i wódka jest.

Amatorzy czegoś mocniejszego go mogą zresztą zaopatrzyć się swobodnie w sąsiednim powiecie trzcińskim, gdyż tam są inne dni ograniczeń sprzedaży. Kto na tym zarabia? Prze de wszystkim taksówkarze do wożący klientów do oddalonej zaledwie o kilka kilometrów — Kuźnicy.

Obserwujemy w Czarnkowskim w tym roku wzrost tzw. zmian wtórnych w wyniku nad używania alkoholu. Te zmiany, poza ruiną psychofizyczną pacjenta, przynoszą wielkie straty i komplikacje społecz-

ne. Są to bowiem rozmaite psychozy i depresje. Ich objawy dezorganizują życie jednostki, a co gorzej jej rodziny, otoczenia.

W opinii społeczeństwa leczenie nałogu alkoholizmu w zakładach zamkniętych, najniebezpieczniejszym, uważane jest za sprawę wstydu. Dla tego m. in. trzeba było wprowadzić przymus tego leczenia w stosunku do pewnych pacjentów dla ich dobra.

Jest jeszcze inna sprawa. Bywało, że do Poradni Przeciwdrożdżeniowej zgłaszali się osobnicy sami żądający skierowania do zakładu. Owi kandydaci do przymusowego leczenia, to tzw. waganci. Wiosną i latem, rzekomo poszukując pracy, wędrują od powiatu do powiatu. Inkasują w wydzielonych zakładach zdrowia i opieki społecznej lub w Komitecie Pomocy Społecznej dorazną zapomogę, kilkadziesiąt złotych na bilet, bon żywnościowy. Zapomogę zużywają na wódkę, najczęściej narozrabiają — lub po prostu przepięją się na ławce i dalej w Polskę powiatową, po nową, jednorazową pomoc. Gdy nadchodzi jesień — waga- gant staje się „osiadły”. Gdzie można przeziębować, mając jado i spanie bez trudu, nie chcą pracować. W zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego. Waga- gant po opuszczeniu zakładu najczęściej wraca do swej wędrowni, wyłudzenia zapomóg i picia.

Jak problem wagantów — alkoholików rozwiązać? Może leczenie z nałogu połączyć z obowiązkową pracą?

Nie do pozazdrośczenia jest sytuacja innej kategorii alkoholików. To ci, których wyłączone, ci, którzy mają chęć najszerszą więcej w nałóg nie popaść. Jednakże o trwałym efekcie wyleczenia decyduje środowisko, atmosfera, w jakiej odzyskują alkoholizm. Jeśli po powrocie do zakładu pracy znajduje się np. w brygadzie, która nie stroni od kieliszka, czę- sto ulegnie; aby nie być wykpiwanym, bo „okazja ciągnie wilka do lasu” itp. Jakże ma- ło w naszych zakładach my- śli się o współdziałaniu z me- dyciną w tej rekonwalescencji!

Waganci i rekonwalescenci. pijak — brutal i pijak „roman- tyczny” szukający w zamro- czeniu przyciąg — to na pewno ludzie ze jednej szufladki. Ale każdy z nich korzysta z po- błażliwości otoczenia. Albo, co gorzej z ułatwień — jak przy sprzedaży wódki w dni „zakazane”.

My im pić nie każemy! — odpowiedzą ci i owi. Kadrowa,

odpowiadamy

Tadeusz J. z Konińskiego — W sprawie usunięcia brodawek należy zwrócić się do lekarza. Przewidywanie ich nitka lub wypa- lanie jodyną jest niebezpieczne. (2013)

Stanisław K. Koninek — W spra- wie drogi polnej na Pana gruncie może zwrócić się Pan do wydzia- łu rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, który w porozumieniu z Prezydium GRN może wydać decyzję co do sposo- bu używania jej lub likwidacji. (2156)

PAŹDZIERNIK 6 froda Brunona, Artura Słońce: 6.00-17.20

TEATRY W POZNANIU POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Stowik”.

W WOJEWÓDZTWIE PLESZEW: „Dziękczyni z manekinem”; TRZCIANKA: „Anioł na dworcu”.

KINA CHODZIEŻ — Ceramik: nieczyn- ne; Notec: „Ptaki”; CZARNKOW: „Diabelskie sztuczki”; GNIEZNO — Lech: „Umierać w Madrycie”;

która nie myśli o tym, że o- zdrowienie kieruje między- tych, co za „koinierz nie wy- lewają”. Ekspedientka, której do planu brakuje np. tysięcy złotych, litościwy, który wa- gantowi daje jałmużnę ze słowami: „Masz i odepiesz się pan, chociaż i tak wiem, że przepie- jesz tę piatkę!”

My im pić nie każemy! — Skądże znowu.

JERZY NIEDZIELSKI

Oświeceniowy kontrast

Na terenie miasta Pity są oprócz rzęście oświeceniowego dworca osobowego I klasy dwa przystanki kolejowe, Pita—Podlasie w kierunku do Zio- towa i Leszków na trasie Pi- ta—Poznań. Zatrzymują się tu nieomal wszystkie pociągi oso- bowe z obu kierunków. Obraz coraz jaśniejszej Pity jako- dziwnie smutno kontrastuje z naftowym oświetleniem Lesz- kowa, stacji kolejowej oddalo- nej od Pity tylko 4 km. Czas- cież najwyższy, ażeby kom- petentne władze PKP zainte- resowały się tym nikomu nie przynoszącym zaszczytu sta- nem i może w trybie przyspie- szonym zamienić lampy nafto- we na elektryczne.

K. C.



DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT

KROTOSZYN. Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra Objazdo- wa z Poznania wystawi 11 bm. w Krotoszynie montaż z cyklu „O- peretka na estradzie” — „DO- MEK TRZECH DZIEWCZĄT” — Franciszka Schuberta. (IGJ)

UCZONY

W ROLI FOTOGRAFIA W RZESZCIE. Osoby, interesują- ce się fotografią, na pewno zna- ją nazwisko prof. dr. Cypriana, wybitnego profesora UAM; praw- nika, znanego nie tylko w Pol- sce, ale i daleko, poza jej grani- cami. Jego „hobby” jest fotogra- fia artystyczna. Wrzesniem będą mieli sposobność spotkać się z tym wybitnym amatorem — ar- tystą fotograficznym, 11 bm. o go- dzinie 19.30 w Klubie WTK (w Ratuszu). Tematem dyskusji be- dzie „Fotografia artystyczna au- tytowa”. (K. St.)

LEPSZA KOMUNIKACJA

JAROCIN. Ostatnio uruchomio- no nową linię autobusową PKS Jarocin — Pogorzela. Władze powiatowe wzięły pod uwagę po- stulat ludności gromady Przy- bysław, która miała bardzo utrudniony dojazd do Jarocina. Z chwilą pobudowania drogi z Chwałowa do Żernik, przewidzia- ne jest przedłużenie tej linii. (alk)



Z żałobnej karty

27 września 1965 roku zmarł na- gle w Warszawie aktor Zbigniew Przeradzki.

Urodzony 2 sierpnia 1907 roku w Bydgoszczy, Przeradzki uko-ńczył Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie. W la- tach 1928 i 1930 pracował w Tea- trze Miejskim w Bydgoszczy — skład przenosił się do Teatru A- teneum w Warszawie. W roku 1932 Przeradzki przeszedł do Tea- tru Miejskiego w Łodzi. W roku 1933 zaangażowany został przez dyrektora Szyffmanna do Teatru Polskiego w Warszawie, zaś w roku 1934 rozpoczął pracę w Tea- trze Narodowym, prowadzonym przez Ludwika Solskiego, gdzie pracował do 1938 roku. Ostatnie lata przed wybuchem drugiej woj- ny światowej pracował jako ak- tor i reżyser w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. W czasie okupacji, pracował jako pracownik fizyczny w Warsza- wie.

Po wyzwoleniu wrócił na scenę, angażując się do Państwowego Teatru Polskiego w Bydgoszczy, współpracując przy organizacji tego teatru. We wrześniu 1946 roku zaangażował Przeradzkiego dyrektora Osterwa do Teatru im. J. Słowackiego do Krakowa. Od 1949 do 1951 r. pracował w Pań- stwowym Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, zaś w roku 1949 przeniósł się do War- szawy, pracując kolejno w Pań- stwowym Teatrze Domu Wojska Polskiego (do 1955 r.) i w Teatrze Powszechnym (do 1957 r.). W czerwcu 1958 roku objął dyrekcy- ję i kierownictwo artystyczne Tea- tru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Po rezygnacji z tego sta- nowiska w roku 1959 zaangażował się jako aktor i reżyser do Tea- tru im. J. Osterwy w Lublinie, zaś w roku 1961 — do Teatru Po- wszechnego i Współczesnego w Warszawie, grając m. in. z Mie- czysławą Cwiklińską w sztuce A. Casony „Drzewa umierają sto- jąc”.

Na sezon 1965/66 Przeradzki zaangażował się do Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Tu miał wystąpić w roli Czesnika w „Zemście” Al. Fredry, przygotowywanej na 200- lecie Sceny Polskiej.

W wiejskiej kawiarni

Gminne Spółdzielnie „Samo- pomoc Chłopska” dokonały w ostatnich latach poważne- go wysiłku w kierunku unow- ożenie podległych im zakładów gastronomicznych. Coraz więcej gospód ludo- wych zasługuje na słowa u- znania za estetykę wnętrza, smaczne posiłki i dobrą ob- sługę. Wiele z nich wprowa- dziło do sal prasę codzienną i czasopisma, radioodbiorniki i telewizory. Niektóre, wzo- rem wielkomiejskich kawiarni, np. Gminna Spółdzielnia w Bralinie (pow. Kępno) urzą- dziły na okres letni tarasy przed gospoda ze stolikami i parasolami. Cieszą się one powodzeniem wśród miesz- kańców wsi i przejeżdżających gości. Na zdjęciu: kawiarnia pod parasolami urządzona przez GS w Bralinie (powiat Kępno).

CAF — fot. Haniszewski

Piłkarski puchar kibica

Polski Związek Piłki Nożnej wspólnie z redakcją tygodnika „Sportowiec”, prowadzi w trosce o kulturalne zachowanie się publiczności na meczach ligowych, specjalną punktację „Pucharu Kibica”.

Punkty otrzymuje drużyna, któ- ra jest gospodarzem meczu. Za- chowanie publiczności ocenia sę- dzia główny, dając od 5 do 0 pkt.

PIŁKARSKA KLASA A:

Grupa I	
Olimpia K. — Prosnia II Kalisz 2:1	
Wiśniarz Kal. — KKS Kępno 3:0	
Stal Ostrów — Stal Pleszew 3:1	
Pogoń Sk. — Ostrovia Ostrów 2:1	
Kania Gos. — Górnik II Konin 2:2	
Orzeł K. — Victoria Jarocin 0:0	

TABELA	
1. Ostrovia	8 12 25:7
2. Stal Ostrów	8 11 16:10
3. Kania Gostyn	7 10 20:17
4. Górnik II Konin	8 9 15:13
5. Victoria Jarocin	8 9 11:11
6. Pogoń Skalm.	8 9 15:9
7. Wiśniarz Kalisz	8 8 10:8
8. Orzeł Koźmin	8 6 12:10
9. Olimpia Kolo	8 6 7:23
10. KKS Kępno	8 5 13:18
11. Prosnia II Kalisz	7 5 6:19
12. Stal Pleszew	8 4 16:7

Grupa II	
Lech II P. — Polonia Chodzież 6:3	
Warta Między — Gwardia Pila 2:2	
Sokół Pila — Vitcovia Witk. 2:0	
Błękitni Wr. — Polonia Pila 0:1	
Grunwald II P. — Lubuszanie 0:0	

TABELA	
1. Polonia Pila	7 11 15:9
2. Lech II	7 10 22:19
3. Stella Gniezno	7 10 14:9
4. Olimpia II	8 8 16:16
5. Vitcovia	8 7 15:12
6. Polonia Chodzież	7 7 12:15
7. Błękitni Wronki	7 7 5:8
8. Sokół Pila	7 6 12:12
9. Gwardia Pila	7 5 9:10
10. Grunwald II	7 5 6:13
11. Warta Międzychód	7 4 5:11
12. Lubuszanie	7 4 3:10

Grupa III	
Obra Błaszyn — Luboński KS 0:1	
Patria Buk — Warta II	0:1
Rawicki KKS — Energetyk II 2:2	
Unia Swarzędz — Ravia Rawicz 0:1	
LKS Bukowiec — Polonia L. 5:1	
LZS Świeciechowa — LKS M. G.	5:2

TABELA	
1. Ravia Rawicz	8 15 19:8
2. Polonia Leszno	8 12 20:13
3. Warta II	7 10 26:6
4. Luboński KS	8 10 11:8
5. Patria Buk	8 9 15:15
6. Obra Błaszyn	7 6 19:13
7. Rawicki KKS	6 6 12:9
8. Unia Swarzędz	7 6 4:12
9. LKS Bukowiec	8 6 14:22
10. Energetyk II	8 5 10:12
11. LZS Świeciechowa	7 4 11:36
12. LKS M. Goślina	7 3 17:20

Zapraszamy na turystyczną jesień

Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK i Oddziałowa Ko- misja PTTK-HCP wspólnie z Klu- bem Turystycznym „Grunwald” — DKKFIT organizują 10 bm. na zamknięcie sezonu zlot turystycz- ny do Szreniawy. Udział może wziąć każdy kto ukończył 12 lat. Zlot obejmuje trasy dla pieszych, rowerzystów i motorowców. Zgło- szenia przyjmuje PTTK Poznań Stary Rynek 91 do 9 bm. (x)

Szkoła Podstawowa nr 69 najlepsza w czwórboju

Na Grunwaldzie wyłoniono naj- lepsze zespoły w międzynarodo- wym czwórboju lekkoatletycznym o puchar redakcji „Świata Mło- dych”. Na stadionie Energetyka walczyło 320 uczniów w tym 165 dziewcząt reprezentujących 19 szkół gminnych. Warto podkreślić że imprezę te poprzedziły elimi- nacje w szkołach, którymi obje- tych było ponad 2800 dzieci.

W poszczególnych grupach I miej- sce zdobyli: w grupie dziewcząt starszych Szkoła Podstawowa nr 97, chłopców starszych — Szkoła Podstawowa nr 71, dziewcząt młod- szych — Szkoła Podstawowa nr 33, chłopców młodszych — Szkoła Pod- stawowa nr 63. W łącznej punkta- cji zwyciężyła Szkoła Podstawa- wa nr 69 przed SP nr 68 i SP nr 93. (b)

SEKCJA PIŁKARSKA OLIMPII organi- zuje szkolny skoków do wody dla młodzieży w wieku od 4-14 lat. Ćwiczenia odbywają się pod kierownictwem instruktora J. Tu- liszki przy ul. Wronieckiej w po- niedziałki, środy i piątki od godz. 17. Tamże przyjmuje się zapisy zainteresowanych. (x)

mouth (Anglia), dyrygent — Ru- dolf Schwarz, solista — Peter Ka- tin — fortepian.

DZURY SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU- STA (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATU- KOWEGO M. POZNANIA (Chel- mońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki ulicz- ne i w miejscach publ. tel. 99; nagle, zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekar- skie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DZUR NOC- NY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ (Miej- ska Lecznica dla Zwierząt) — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — g. 8-21; w nocy obsługa nagłych wy- padków.